DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.659 WTOREK 11.KWIETNIA 1944 r. ROK V.

POZNAN i GDYNIA BOMBARDOWANE.

Lotnictwo sprzymierzonych nie przerwało swego działania nawet przez święta Zmartwychwstania. W akcji tej wybiło się na pierwszy plan lotnictwo amerykańskie, które swój "okres świąteczny" rozpoczęło w wielką sobotę dziennym i nader silnym bombardowaniem Brunszwiku. W nalocie wzięło udział setki latających fortec i myśliwców. Niemcy rzucili do obrony roje myśliwców, zawrzały więc wielkie bitwy powietrzne. Amerykanie odnieśli nowe zwycięstwo : zniszczyli 92 niem.maszyny kosztem 59 własnych. W Wielką Niedzielę 600 latających fortec w eskorcie tysiąca długodystynsowych myśliwców dokonało olbrzymiego dziennego reidu poprzez całe Niemcy do zachodniej Polski i Prus Wschodnich. Amerykanie zbombardowali fabryki lotnicze w Poznaniu, Gdyni, Warnemünde i Malborgu. W miastach tych przeniesione z Niemiec fabryki Fokke-Wulf zostały prawie doszczętnie zniszczone. Prócz zakładów lotniczych uderzono również na lotniska, niszcząc na nich 29 niem.samolotów. W walkach zestrzelono 63 niem.myśliwce, przy własnej stracie 39 maszyn. Wczoraj 1.000 maszyn USA atakowało lotniska i fabryki samolotów we Francji i Belgii oraz całe wybrzeże Pas de Calais. Wiele maszyn niemieckich zniszczono na ziemi, 7 zestrzelono w walkach, straty lotnictwa USA 7 maszyn. W nocy formacje RAF-u zbombardowały węzły kolejowe wokół Paryża i przemysł w Lille, przyczym eskadry Moskito bombardowały Mannheim i inne miejscowości w Niemczech. Straty Anglików 11 samolotów.

NOWE ZWYCIESTWA ROSJAN.

Mimo rzucenia wielkich rezerw przez OKW celem wstrzymania wojsk sowieckich w ich pochodzie, Rosjanie łamią wzmożony opór wroga i odnoszą nowe i wielkie zwycięstwa. Stalin doniósł wczoraj w swym rozkazie, że trzecia armia ukraińska pod wodzą gen.Malinowskiego zdobyła szturmem Odessę, zadając wielką klęskę wojskom niemiecko-rumuńskim. Odessa jest największym portem czarnomorskim i nader ważnym ośrodkiem przemysłowym. Pozostawała ona w rękach Niemców od 17.10.1941 r. Utrata Odessy prawieże uniemożliwia ewakuację sił osi z Krymu, jedynym bowiem dziś portem, pozostałym w rękach Niemców na morzu Czarnym, jest rumuńska Constanza, bardzo od Krymu oddalona. Sytuacja wojsk niemiecko-rumuńskich na Krymie jest beznadziejna tym więcej, że Rosjanie w ataku przełamali linie niemieckie na Perekopie i wniknęli na 25 km.wgłąb, docierając do jeziora Siwacz. Zdobycie Odessy i sukces na Krymie uczczono w Moskwie i flocie rosyjskiej salwami z kilkuset dział.

Druga armia ukraińska Koniewa odniosła również zwycięstwa. Sforsowano Prut na szerokości 170 km. i osiągając Seret frontem 85 km., szybko go sforsowano, dochodząc do rzeki Suczawy. Zdobyto miasto Suczawa, Seret, Dorohoj i Botosani oraz 200 miejscowości. Obecnie Koniew uderza z północy w kierunku na Gałacz. Powyżej Jass osiągnięto duże zyski terenowe i przerwano linię kolejową, łączącą Jassy z zachodem.

Armia Żukowa operująca na terenach Polski i półn.Rumunii rozbija wszelkie próby oporu Niemców na Podkarpaciu i Bukowinie. Na południe od Czerniowiec zdobyto szereg miejscowości, a prawie całe Pokucie znajduje się w rękach Rosjan, którzy zepchnęli Niemców na grzbiety Karpat i osiągnęli dawną granicę Czechosłowacji na Rusi Przykarpackiej. Linia frontu biegnie obecnie szczytami Karpat, a zawzięte walki toczą się o przełęcze, wiodące do Węgier i Słowacji. Moskwa donosi, że oddziały czeskie walczą z Niemcami na tym odcinku obok wojsk rosyjskich. Koło Skały likwidacja otoczonych sił niemieckich w pełnym toku, wczoraj poległo 2.500 Niemców.

INNE FRONTY.

POŁUDNIE. - Z baz włoskich operujące formacje Moskito zbombardowały obiekty w południowej Francji. Ciężkie bombowce i myśliwce bojowe w 1.700-set lotach atakowały szereg miast w półn.Włoszech, okolice-

Rzymu i port w Ankonie. Zestrzelono 31 niem.maszyn,tracąc lo własnych. Kwatera gen.Tito donosi,że powstańcy zahamowali ofenzywę niemiecką w Bośni i przeszli do działań zaczepnych.

DALEKI WSCHÓD. - Dwa statki niemieckie usiłujące przełamać blokadę,zostały zatopione na oceanie Indyjskim.

MORZE. - Wspólne oświadczenie Roosevelta i Churchilla stwierdza,że w marcu straty tonażu aliantów były mniejsze niż w lutym,a najmniejsze od początku wojny. Równocześnie tempo niszczenia niem.łodzi podwodnych utrzymuje się na poziomie,a wyniki są coraz lepsze.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Cordell Hull wygłosił przez radio oświadczenie,deklarujące stanowisko rządu USA w polityce zagranicznej. Odnośnie traktowania Rzeszy niemieckiej po wojnie podsekretarz stanu Stetinius przeprowadza w tej chwili rozmowy z Edenem w Londynie i w tej sprawie oraz dla uzgodnienia linii politycznej aliantów będzie konferował z Churchillem. Rozmowy mają na celu sprecyzowanie kontroli nad Niemcami oraz ustalenie stref okupacyjnych. Przewodnią linią polityki USA jest ustalenie współpracy i jej podstaw w międzynarodowej polityce przez cały obóz sprzymierzonych,przyczym Stany Zjednoczone deklarują taką współpracę nadal po wojnie. Ponieważ obok wolnych ustrojów nie mogą istnieć totalizmy i faszyzmy - skłonne do agresji,przeto wszystkie takie systemy muszą zostać zniszczone. Karta Atlantycka jest ramową deklaracją zasad,jakie sprzymierzeni zobowiązują się stosować,nie posiada jednak koncepcji wykonawczych,dlatego uzgodnienie ich w obozie aliantów jest konieczne. Karta Atlantycka nie obowiązuje jednak w stosunku do wrogów. Rząd Stanów Zjednoczonych wobec istnienia 3o-tu spornych zagadnień granicznych w Europie,uważa za wskazane ustalenie granic po wojnie. Jeżeli jednak niektóre z tych spornych kwestii możnaby usunąć już dzisiaj,rząd USA będzie zawsze pośredniczył w tych sprawach w interesie jedności aliantów. Dlatego w sporze polsko-sowieckim zadeklarowana przez USA mediacja jest zawsze aktualna. Ułożenie granic nie może nastąpić w drodze gwałtu ani też siły,co obowiązywać musi nadal po wojnie. To też koniecznym jest utworzenie międzynarodowych sił zbrojnych i trybunału rozjemczego. Poruszywszy sprawę państw neutralnych Cordell Hull stwierdził,że tylko zwycięstwo aliantów może zapewnić tym państwom wolność i suwerenność. Jeżeli więc nie chcą walczyć wspólnie o swą egzystencję,nie powinny pomagać wrogom,jak to robi dotychczas Hiszpania przez dostawy wolframu czy miedzi, Turcja - chromu,Szwecja - rudy żelaznej i łożysk kulkowych,a Irlandia przez osłanianie central szpiegowskich,zainstalowanych w poselstwach Niemiec i Japonii.

- Ogłoszono urzędowo,że prez.Roosevelt opuszcza Waszyngton na dwa tygodnie dla wypoczynku. Gdyby jednak zaszły jakieś ważne wypadki,powróci on bezzwłocznie do spraw państwowych.

- Angielskie koła urzędowe ogłosiły, że w tej chwili nie przewidziane są zmiany w rządzie brytyjskim,a min.Eden pozostanie nadal na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

- Prezydent Czechosłowacji Benesz złożył oświadczenie w sprawie stosunków w Czechosłowacji po wojnie i wypędzeniu Niemców. Zaznaczył on,że wszyscy zbrodniarze i ichspólnicy czy to niemieccy,czy czescy,muszą ulec karze. Ci Niemcy,którzy od początku stali po stronie Czech,będą wzięci w opiekę. Co do ludności węgierskiej,to proponuje Benesz wymianę Węgrów i Słowaków. Ci Węgrzy,którzy nie uznają urządzeń czeskich będą musieli odejść.

- Premier Churchill oznajmił,że w ciągu pierwszych dwóch lat wojny straty armii angielskiej wyniosły ogółem 39o.ooo ludzi w tym 16o.ooo zabitych. Straty ludności cywilnej w zabitych wynoszą niecałe 5o.ooo.

- Min.Eden oświadczył w Izbie Gmin,że rząd angielski zamierza zachęcić marsz.Badoglio do zrekonstruowania rządu na szerszej podstawie. Następca tronu ks.Humbert oświadczył,że jest gotów zastąpić króla i utworzyć rząd,złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw. Ojciec jego zamierza ustąpić z chwilą wyswobodzenia Rzymu.

- Przedstawiciel UNRRA na Bałkany oświadczył,że plany pomocy dla ludności Bałkanów są już w szczegółach opracowane i w miarę wyzwalania terenów pomoc będzie natychmiast niesiona.

NA FUNDUSZ PRASY : Pro Arte-25o,Bimber-1oo, Leopold-3o,Skiba i Ska-25,Feluś-25,F.G. - 1oo,Sąsiadka-2o,Jodła-25,Mark-5o,Flora-4o, Mellechowicz-2o,Okoń-3o,powtórnie potwierdza się : Gryf-2o,Gorczyca II-5o,Tatry-4o, Bratek-Wiąz-5o,sprostowanie : Kasia a nie Kazia-4o,Kazia-5o,a nie 2o,Basia a nie Bona-3o zł.

Na fund.gen.SIKORSKIEGO : Nr.18-1oo,Leopold-2o,Gustaw-2o zł.

Dr. P. 659/44

WOJSKA POLSKIE NA FRONCIE WŁOSKIM.

Od kilku tygodni II.Korpus Armii Polskiej pod dowództwem gen.Andersa walczy na froncie włoskim. Krótka ta wiadomość nabiera szczególnej wagi,gdy zbadamy tło polityczne i konsekwencje faktu,że armia polska wkroczyła na kontynent europejski,czyniąc w ten sposób pierwszy krok na drodze prowadzącej już bezpośrednio do wyzwolenia kraju. Po okresie chlubnych walk pod Tobrukiem i El Pharelle od dwóch lat stała ona poza zasięgiem bezpośrednich działań wojennych,co wynikało z jednej strony z charakteru obecnej wojny,a z drugiej zaś zamierzeń rządu polskiego,który chciał raczej zachować oddziały polskich sił zbrojnych do oderzenia końcowego,a przede wszystkim do akcji w kraju,niżeli wykrwawić się na dalekich i różnorakich frontach. Tymczasem jednak ostatnie wydarzenia polityczne wywołały zmianę tego stanowiska. Rozpoczął się niewątpliwie ostatni akt obecnej wojny, bo wprawdzie front niemiecki trzyma się jeszcze jako całość,mimo absurdalnego już dziś jego przebiegu,a wojska sowieckie naprzód postępują,mimo to jednak wydaje się zupełnie jasne,że wojna rozstrzygnie się przede wszystkim na zachodzie i dlatego kontynent staje się wojskowo i politycznie coraz wyraźniej dojrzały do bezpośrednich inwazyjnych operacji militarnych Anglii i Amerykai w Europie. Oczywiście w walkach tych niewątpliwie wojska polskie wezmą czynny udział zarówno na zachodzie,jak i na południu,przyczym włoskie pole manewrowe i przyczółek - zejść może na właściwy dla niego plan dalszy,gdy natomiast na innych polach rozegrają się operacje militarne,które położą kres obecnej wojnie. Z drugiej jednak strony trudno wykluczyć i tę ewentualność wynikającą już dzisiaj z obserwacji wielu faktów,że front włoski stanie się równie decydującym terenem jak front zachodni,nietylko jako flanka w ogólnym powiązaniu strategicznym,ale jako ważna pozycja wypadowa w kierunku niemieckich linii obronnych,zarówno na Bałkanach,jak też na północnych granicach Włoch. Do tej rozstrzygającej chwili już dzisiaj żołnierz polski stoi w pogotowiu na froncie włoskim skąd najkrótsza droga prowadzi do Ojczyzny. Oczywiście trudno mówić,że wejście wojska polskiego do walk frontowych spowodowane zostało pod naciskiem propagandy sowieckiej. Trzeba jednak odrazu stwierdzić,iż obecna decyzja rządu polskiego opierała się przede wszystkim na analizie sytuacji politycznej i wojskowej oraz konieczności współdziałania ze sprzymierzonymi w momencie,świadczącym,że zbliża się końcowy etap obecnej wojny. Dzisiaj współdziałanie sił zbrojnych z wojskami sprzymierzonymi stało się koniecznością polityczną a równocześnie źródłem nowych dla nas możliwości politycznych. Akcje wojskowe mają bowiem o tyle tylko znaczenie,o ile mogą zostać zdyskontowane w sensie politycznym i właśnie cel polityczny staje się ich uzasadnieniem,usprawiedliwieniem czy potępieniem. Głęboki sens polityczny obecnej akcji wojsk polskich we Włoszech polega na tym,że w ten sposób uzyskujemy w tak ważnym etapie końcowym wojny bezpośredni udział w przygotowaniu ostatecznej klęski Niemiec i że przez obecność polskich sił zbrojnych na terenie Europy urealnia się i uzewnętrznia państwo polskie,że wreszcie likwidujemy wszelkie zarzuty,wysuwane przez wrogie nam ośrodki,co do zużytkowania wojsk polskich,a wreszcie że do kraju zbliża się formacja,niosąca wyzwolenie. Przy tej sposobności stwierdzić należy,że armia polska na emigracji miała zawsze dwa cele do spełnienia : 1/propagować wśród narodów sprzymierzonych ideę odbudowania państwa polskiego,2/stworzyć możliwie najpotężniejszą siłę zbrojną,któraby pomogła sprzymierzonym w uzyskaniu zwycięstwa i wzięła udział w oswobodzeniu ziem polskich z pod wrogiej okupacji. Armia polska na emigracji jest oczywiście niezmiernie ważnym atutem propagandowym. Istnienie jej w okresie okupacji ziem polskich nieustannie stwierdza wobec świata,że naród polski nie zrezygnował z praw do niepodległości państwowej i nieustannie o niepodległość walczy,dzięki czemu Polska nie jest tylko formalnym, ale rzeczywistym sprzymierzeńcem,walczącym o wspólne zwycięstwo. Jest to ważny atut w naszych rękach,z którym państwa sprzymierzone muszą się liczyć. Wskazuje bowiem na żywotność narodu,który nawet po wielkich klęskach nie wypuścił sztandaru ze swoich rąk. Dzięki tej żywotności wojska polskie, marynarka i lotnictwo od początku walczą u boku sprzymierzonych jako równorzędny partner,począwszy od roku 1940,gdy wojska polskie osłaniały tyły francuskie i mimo nierównych szans broniły linii Maginota i poprzez walki w Norwegii i pod Tobrukiem zawsze dawaliśmy maximum wysiłku,byle tylko wszyscy zrozumieli,że państwo polskie żyje i o swoją wolność i niepodległość walczy.

będzie w największym trudzie i wysiłku.

Obecnie w walkach na froncie włoskim, który niewątpliwie w odpowiedniej chwili odegra niemałą rolę w ogólnym ataku, żołnierz polski będzie mógł znowu dać dowód, że w każdej chwili i w każdej sytuacji będzie walczył o wielkość i niepodległość państwa polskiego.

UKRAINSKIE BEZDROZA.

Wedle doniesień prasy niemieckiej na ręce gubernatora dystryktu Galicji dra Wächtera napływają w ostatnich czasach w ogromnej ilości różne hołdownicze deklaracje społeczeństwa ukraińskiego, wyrażającego w ten sposób swoje zaufanie do wojska niemieckiego, broniącego Galicji przed naciskiem postępującej armii sowieckiej. Nikt nie wątpi, że tym razem prasa niemiecka nie przesadza, że dr. Wächter istotnie otrzymuje deklaracje antysowieckie różnych ukraińskich ugrupowań politycznych i że wreszcie będące w tym większej ilości napływały w miarę tego jak się front sowiecki będzie posuwał poza dotychczasowe granice w G.G. Panika wobec niewątpliwych represji wojsk sowieckich, które jak dochodzą wiadomości z Wołynia, traktują ukraińskich nacjonalistów na równi ze zbrodniarzami niemieckimi, zaczyna ogarniać społeczeństwo ukraińskie. Bezdroża współczesnego myślenia politycznego Ukraińców są tylko dowodem, że społeczeństwo ukraińskie dotychczas nie zdobyło się na żadną linię polityczną i dlatego w chwili obecnej, gdy doszło do ślepej uliczki, trudno mu się oświadczyć po stronie jakiejś planowej decyzji. To też z jednej strony zanosi się hołdownicze deklaracje na ręce gubernatora Wächtera, a z drugiej elementy zbrodnicze wzięły górę i podjęły akcję eksterminacyjną w stosunku do żywiołu polskiego w Małopolsce wschodniej, przekreślając w ten sposób wszelkie możliwości jakiegokolwiek nawiązania stosunków z Polakami. Skrajne elementy ukraińskie stoją na stanowisku, że Niemcy wojnę przegrały i że jest rzeczą wątpliwą czy Polska otrzyma ziemie wschodnie i że w każdym razie w interesie Ukraińców leży w tej chwili wytępienie żywiołu polskiego na całym terenie Wołynia i Małopolski wschodniej, aby w ten sposób postawić przyszłą konferencję pokojową wobec faktu dokonanego, który jedynie w ten sposób może społeczeństwu ukraińskie mu dać pewne szanse sukcesów. Sądzą więc, że alianci po odniesieniu zwycięstwa, mając do czynienia - po zlikwidowaniu elementu polskiego - z terenem czysto ukraińskim, będą zmuszeni siłą faktu do podjęcia rozmów tylko z ludnością ukraińską, dlatego wytępienie ludności polskiej musi być zupełne i niema dogodniejszego momentu do załatwienia tej sprawy jak w chwili obecnej. Ze rozwiązanie zagadnienia polsko-ukraińskiego przy pomocy hajdamaczyzny, a więc metody specyficznej dla narodu ukraińskiego, żadne państwo na świecie nie zaaprobuje - o tym te elementy wcale nie myślą, mając zresztą za sobą milczące poparcie władz niemieckich, które na wszystko patrzą w zasadzie przez palce. Wskutek tego od połowy grudnia 1943 ilość morderstw dokonywanych na Polakach wzrosła w olbrzymi sposób, a hajdamaczyzna dociera już do najbliższych okolic Lwowa. Pytanie jak na to reaguje opinia ukraińska pozostaje narazie bez wyraźnej odpowiedzi, w każdym razie nadzieje społeczeństwa polskiego, że jakieś miarodajne czynniki ukraińskie przeciwstawią się skrajnym elementom i zahamują falę mordów - zawiodły. Pozostały bez echa w społeczeństwie ukraińskim wysiłki wielokrotnie podejmowane możliwe że w najlepszej wierze przez metropolitę Szeptyckiego, zmierzające do moralnego oddziaływania na młodzież ukraińską i wykazania jej całej ohydy zbrodni. Również bez żadnego rezultatu pozostała akcja, podjęta przez współpracujące z Niemcami czynniki ukraińskie, które wykazywały społeczeństwu ukraińskiemu szkodliwość tej akcji i groziły odpowiedzialnością i represjami niemieckimi. Czynniki kierownicze OUN jeżeli nawet rozumieją szkodliwość hajdamaczyzny, nie panują nad swymi dołami organizacyjnymi i gdyby nawet chciały zapobiec dalszemu rozwojowi wypadków, nie byłyby w stanie tego dokonać. Cała akcja prowadzona jest niewątpliwie przez wojskowe czynniki ukraińskie, których sieć została w ostatnich czasach szeroko w terenie rozbudowana. Ośrodki te po mordach na Wołyniu pod naporem posuwającego się frontu przeniosły się obecnie do Małopolski Wschodniej i zasilone oddziałami Ukraińców małopolskich, prowadzą w dalszym ciągu swój zbrodniczy proceder. Okazuje się bowiem, że w Małopolsce Wschodniej zorganizowano już napady na całe wsie na wzór wołyński. Władze niemieckie starają się temu przeciwstawiać, ale w taki tylko sposób, aby zachować pozory praworządności. W istocie nietylko obojętnie się temu przypatrują, ale przez rozlokowanie ewakuowanych Ukraińców wzmacniają kadry hajdamaczyzny i siły bojówek, które w chwili niemieckiego odwrotu zwrócą się przeciw Polakom. Trudno się więc dziwić, że ludność polska zdecydowanie przeciwna komunizmowi, oczekuje na przyjście Rosjan, widząc w tym jedyny ratunek przed ukraińską hajdamaczyzną.

---ooo0ooo---